

Split payment poza kartą płatniczą

Mechanizm podzielonej płatności może być szczególnie uciążliwy dla firm MSP. Co gorsza, nie pozwala dokonywać zbiorczych przelewów.

Podzielona płatność (split payment), jako możliwa od tego miesiąca metoda regulowania należności wobec kontrahentów i fiskusa, dokłada przedsiębiorcom dodatkowe obowiązki. Napotykają też oni na techniczne uciążliwości, których mogliby uniknąć, gdyby wprowadzono odpowiednie zmiany w przepisach.

Mechanizm podzielonej płatności (MPP), w której kwota netto zakupu bądź wykonanej usługi ma trafiać na główne konto bankowe podatnika, a podatku od towarów i usług (VAT) na jego wydzielone konto (rachunek VAT), skąd popłynie do fiskusa, jest dobrowolną formą rozliczeń. Nabywca może zdecydować o stosowaniu MPP wybiórczo, do wybranych faktur. Jednak, nawet jeśli nie będzie stale korzystał ze split paymentu, musi on być uwzględniony w księgowym systemie IT spółki.

– Firma powinna zmodyfikować zapisy odzwierciedlające transakcje zapłaty i ewidencji faktur – mówi Monika Pupiec, ekspert od finansów z firmy Kalasoft.

Uciążliwy dla małych

W jej opinii, uwzględniając zasady rachunkowości do realizacji MPP, wystarczy jedynie wydzielić w księgach rachunkowych dodatkowe

konto analityczne („Rachunek VAT”) do konta księgi głównej („Rachunek bankowy”), na którym będą ewidencjonowane obroty stworzonego dla tych celów bankowego subkonta.

– Jeżeli dekretacja, czyli ujęcie dowodów transakcji w księgach rachunkowych, jest tworzona automatycznie na podstawie dokumentów źródłowych, tzn. faktur lub plików wyciągów z bankowości elektronicznej i zapisy eksponujące te operacje też powstają automatycznie, to może być konieczna zmiana w konfiguracji schematów księgowania oraz – analogicznie, jak w przypadku przelewów – dostosowanie systemu do nowych formatów plików – odpowiada Monika Pupiec.

Według Bartosza Niedzielskiego, starszego menedżera produktu w dziale oprogramowania w firmie Insert, split payment może być najbardziej uciążliwy dla małych przedsiębiorców.

– Dużym ułatwieniem dla nich byłaby możliwość płacenia w tym mechanizmie za pomocą karty płatniczej i możliwość regulowania podatku dochodowego PIT z rachunku VAT. Jestem pewien, że MPP będzie się jeszcze zmieniał. Zobaczymy, czy ustawodawca w przyszłości rozszerzy go o takie możliwości – komentuje Bartosz Niedzielski.

Nie można zbiorczo

Na brak możliwości zastosowania mechanizmu podzielonej płatności w przypadku zapłaty za fakturę kartą płatniczą zwraca uwagę także Izba Gospodarki Elektronicznej

(e-Izba). Z jej stanowiska w tej sprawie wynika, że organizacja zrzeszająca polskich pośredników płatności (PONIP) wspólnie ze zrzeszającymi wystawców kart płatniczych i przy udziale agentów rozliczeniowych analizuje możliwość wprowadzenia mechanizmu split payment również do regulowania należności kartami. Jednak, jak podkreśla, wypracowanie takiego standardu będzie niezwykle trudne bez wprowadzenia odpowiednich zmian legislacyjnych, np. stworzenia prawa do zbiorczego opłacania kilku faktur.

Obecnie procedura MPP nie pozwala na dokonywanie takich zbiorczych płatności. Przepisy wymagają, aby w tytule przelewu przedsiębiorca podał numer tylko jednej faktury, nie może wskazać kilku. To oznacza konieczność wysyłania osobnych przelewów za każdy pojedynczy rachunek transakcji.

Według e-Izby, będzie to szczególnie uciążliwe w handlu internetowym. Do tej pory możliwość zapłaty sprzedawcy towarów czy usług za pomocą operatora szybkich płatności pozwalała na szybkie zaksięgowanie wpłaty i tym samym szybsze zrealizowanie zamówień. Przy zastosowaniu MPP do rozliczeń takich transakcji kupujący nie będzie mógł opłacać zbiorczym przelewem kilku faktur za zakupy firmowe. W takim przypadku pośrednik płatności jest zobowiązany wysłać do e-sprzedawcy dziesiątki, a nawet setki osobnych przelewów faktur za pojedyncze zamówienia. [IWA] ©